

Wprowadzenie

Książka, którą składamy w ręce czytelników, jest pokłosiem konferencji „Bioetyka w zawodzie lekarza”, zorganizowanej przez Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego w październiku 2008 r. Gościliśmy na niej filozofów, humanistów i lekarzy z całego kraju, stwarzając sposobność do wspólnego rozważania trudnych i w wielu wypadkach drażliwych kwestii etycznych, związanych z uprawianiem medycyny. Dyskusji takich, a zwłaszcza dyskusji gromadzących przy jednym stole osoby rozmaitych profesji, parające się problemami bioetyki, jest w Polsce wciąż jeszcze zbyt mało. Zbyt mało, ale też coraz więcej. Jesteśmy przekonani, że rozpoczyna się w naszym kraju autentyczny ruch bioetyczny, inicjowany „oddolnie” przez środowiska medyczne, a także środowiska pacjentów, z pomocą wąskiego wciąż jeszcze grona zawodowych bioetyków, ruch zmierzający do stworzenia nowych regulacji prawnych w newralgicznych dziedzinach medycyny. Również w tej dziedzinie, jak się zdaje, zbliżamy się do krajów Zachodu. Zanim powstanie nowe prawo medyczne, zbliżone do ustaw i regulacji zachodnioeuropejskich, miną jeszcze lata. Będą to lata pracy nad nowymi propozycjami regulacji w takich dziedzinach jak eksperymenty medyczne, badania genetyczne, postępowanie z chorymi w stanach terminalnych, transplantacje, racjonowanie usług medycznych i wiele innych, coraz pilniej domagających się ochrony mądrego prawa. Takie spotkanie jak nasze i takie prace jak te, zaprezentowane w niniejszej książce, tworzą fundament dla przyszłych, bardziej wyspecjalizowanych analiz w poszczególnych środowiskach medycznych i organach zdrowia publicznego. Pacjenci oczekują przejrzystych, sprawiedliwych procedur, jednolitych w całym kraju. Podobnie też lekarze – i oni potrzebują standardów i wskazówek postępowania, które zmniejszą ryzyko działań przypad-

kowych bądź postępowania o niejasnej kwalifikacji prawnej. Oczywiście, nie chcemy dopuścić do tego, by biurokratyczne procedury skępowały sumienia i umysły lekarzy. Lekarzom musimy ufać, a oni muszą zachować poczucie wolności podejmowania, wraz ze swymi pacjentami, decyzji medycznych, także tych ryzykownych. Refleksja bioetyczna i prawo medyczne nie mogą zwalniać nikogo z odpowiedzialności za swe czyny ani zastępować sumień i roztropnego namysłu lekarzy, pacjentów, ich rodzin czy urzędników zdrowia publicznego. Prawo medyczne i standardy etyczne w medycynie pełnią rolę drogowskazów dobrej praktyki, ułatwiając oraz do pewnego stopnia ujednolicając podejmowanie sprawiedliwych decyzji, w ramach sprawiedliwych procedur.

Owszem, jesteśmy jeszcze daleko w tyle za tymi krajami, w których kultura bioetyczna rozwija się od wielu dziesięcioleci. Być może jednak odniesiemy z tego powodu niejaką korzyść. Skoro tak trudno jest nadążyć w rozwoju wzorców dobrej praktyki w prawie medycznym i organizacji służby zdrowia za postępem naukowym w medycynie, może nasze, polskie standardy i przepisy wyprzedzą pod względem swej funkcjonalności i adekwatności do realiów naukowo-medycznych wzorce zachodnie? Istnieje taka możliwość, tym bardziej że nie brakuje nam intelektualnego zaplecza, zarówno w medycynie, jak w etyce i naukach humanistycznych. Mamy też własną, piękną tradycję etyki medycznej. Bądźmy więc optymistami i pracujmy dalej.

Weronika Chańska, Jan Hartman